

PROTOKÓŁ NR 54-8 /2014
z posiedzenia Komisji Kultury i Promocji
Rady Miasta Gdańska
które odbyło się 24 czerwca 2014 roku.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 16:00, zakończyła o godzinie 17:20.

Obecność :

W posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji, wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Marek Bumblis otworzył posiedzenie, powitał zebranych i stwierdził quorum. Poinformował, że porządek został wysłany do radnych drogą elektroniczną - Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący zaproponował następujący porządek posiedzenia:

1. Opiniowanie projektów uchwał, które wpłynęły do Komisji:
 - 1.1 Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2014-2040 - **druk nr 1317,**
 - 1.2 Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2014 rok - **druk nr 1318,**
 - 1.3 Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie pomocy finansowej w kwocie 76.000 zł w formie dotacji celowej dla Samorządu Województwa Pomorskiego na zadanie pn.: Budowa skansenu archeologicznego "Piwnica Romańska" przy Placu Dominikańskim w Gdańsku - **druk nr 1299,**
 - 1.4 Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy (Skwer im. Anny Walentynowicz) - **druk nr 1301,**
 - 1.5 Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy (Rondo Ofiar Katynia) - **druk nr 1302,**
 - 1.6 Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika Antoniego Browarczyka i ofiar stanu wojennego w Polsce - **druk nr 1314.**
2. Aktualna lista potencjalnych nazw gdańskich ulic.
3. Wniosek w sprawie ulic na Jasieniu. Problem podziału ulicy Kartuskiej przez Aleję AK.
4. Informacja IKM dotycząca przebiegu tegorocznej edycji Streetwaves.
5. Gdańska Galeria Miejska po rozstrzygnięciu konkursu na nową kadencję dyrektora.

6. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Porządek obrad poddano pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - przyjęła proponowany porządek.

PUNKT 1.1

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2014-2040 - druk nr 1317.

Druk nr 1317 - Sprawa: BRMG-S.0006.190.2014

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.06.2014 r.)

Maria Wojnarowska - kierownik w Wydziale Budżetu Miasta i Podatków

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, 3 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowania przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 54-8/270-30/14.

PUNKT 1.2

Opiniowanie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2014 - druk nr 1318.

Druk nr 1318 - Sprawa: BRMG-S.0006.191.2014

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.06.2014 r.)

Maria Wojnarowska - kierownik w Wydziale Budżetu Miasta i Podatków

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 54-8/271-31/14.

PUNKT 1.3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie pomocy finansowej w kwocie 76.000 zł w formie dotacji celowej dla Samorządu Województwa Pomorskiego na zadanie pn.: Budowa skansenu archeologicznego „Piwnica Romańska” przy Placu Dominikańskim w Gdańsku - **druk nr 1299**.

Druk nr 1299 - Sprawa: BRMG-S.0006.172.2014

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.06.2014 r.)

Marcin Dawidowski - dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 54-8/272-32/14.

PUNKT 1.4

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy (Skwer im. Anny Walentynowicz) - **druk nr 1301**.

Druk nr 1301- Sprawa: BRMG-S.0006.174.2014

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.06.2014 r.)

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 54-8/273-33/14.

PUNKT 1.5

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy (Rondo Ofiar Katynia) -
druk nr 1302.

Druk nr 1302 - Sprawa: BRMG-S.0006.175.2014

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.06.2014 r.)

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Uwagę do projektu uchwały ma Pani prezes. Proszę, aby Pani te uwagę zgłosiła.

Hanna Śliwa - Wielesiuk - prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Gdańsku

Uwaga dotyczy treści uzasadnienia. Chciałam sprostować, że nie 15 tysięcy, a 25 tysięcy obywateli polskiego państwa zostało ofiarami zbrodni katyńskiej. Poza tym chciałam serdecznie podziękować w imieniu całej Rodziny Katyńskiej. Jesteśmy usatysfakcjonowani. Co prawda, nie zostało to jeszcze uchwalone, ale mam nadzieję, że tak się stanie. Serdecznie dziękujemy.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Zapraszamy Państwa na sesję. Będziemy Państwa na bieżąco informowali. Panie dyrektorze bardzo proszę, żeby stowarzyszenie zawiadomić, że już jest oficjalnie nadana nazwa.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Jak będzie ogłoszenie w dzienniku urzędowym województwa pomorskiego to 14 dni po ogłoszeniu zawiadomimy Państwa i Pana przewodniczącego.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 54-8/274-34/14.

PUNKT 1.6

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika Antoniego Browarczyka i ofiar stanu wojennego w Polsce - druk nr 1314.

Druk nr 1314 - Sprawa: BRMG-S.0006.187.2014

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26.06.2014 r.)

Anna Czekanowicz - Drażewska - dyrektor Biura Prezydent ds. Kultury

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 54-8/275-35/14.

PUNKT 2

Aktualna lista potencjalnych nazw gdańskich ulic.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Powiedział, m.in., że aktualną listę potencjalnych nazw gdańskich ulic Państwo otrzymali. Z tej listy właśnie zeszyły dwie nazwy - Rondo Ofiar Katynia i Skwer Anny Walentynowicz. Po lekturze myślę, że jesteście takiego samego zdania, że nie ma tam wielkich, naglających potrzeb interwencji. Nie chcę dyskutować o wnioskach obywateli, bo każdy obywatel ma prawo zgłaszać kandydatury. Taka lista powstała i liczy w tej chwili około 100 nazwisk.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Jeżeli chodzi o listę oczekujących to od roku 1999 jest 105 pozycji. To są wnioski obywateli, stowarzyszeń, instytucji. Lista jest rozładowywana w miarę możliwości budowy nowych ciągów komunikacyjnych. Natomiast jeżeli chodzi o teren Młodego Miasta, bo tam było pytanie od Państwa radnych, to na dzień dzisiejszy jest 5 wniosków o nadanie nazwy jednej ulicy lub alei - tej nowo wybudowanej. Praktycznie tam na dzień dzisiejszy jest jeden ciąg komunikacyjny. Jak będzie powstawała zabudowa tego obszaru to tam prawdopodobnie powstaną uliczki boczne, ale na dzień dzisiejszy nic takiego nie widać, bo nie ma projektu szczegółowego zagospodarowania, jeśli chodzi o zabudowę. Jest propozycja nadania nazwy im. Tadeusza Mazowieckiego. Z tą inicjatywą wystąpił Związek Pracodawców Pomorskich, nazwa dotycząca Władysława Kowalskiego i Jana Samsonowicza. Tu z wnioskiem wystąpiło Stowarzyszenie Godność. To są osoby związane z Solidarnością. Jest również wniosek o nadanie nazwy pułkownika Kuklińskiego. Decyzji na dzień dzisiejszy nie ma co do nazwania i przystąpienia do procedury.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Analizując listę widzę jeden ciekawy klucz sportowy. Jest trójka wielkich sportowców - Aleksy Antkiewicz, Waldemar Malak i Edward Wojda. Także mamy rejon Łostowic, w którym są ulice sportowe. Swoje nazwy mają Andrzej Grubba, Jan Kielas, Podlecki, więc może tam jakby się jakaś ulica pojawiła, to może któreś z nazwisk tych wielkich sportowców znalazłoby swoje miejsce. Bardzo prosiłbym aby Pan dyrektor o tym pamiętał i zaproponował.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Jeżeli będzie jakaś nowa ulica to jak najbardziej.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Jest tutaj klucz do rozbudowy na Maćkowych: Jan Kazimierz, Zygmunt Stary. Jest klucz tzw. skandynawski. Także jakby powstało jakieś nowe osiedle to można

byłoby o nich pomyśleć. To są takie moje refleksje. Jeśli Państwo radni mają jakieś pytanie to proszę.

Szymon Moś - członek komisji

Rozumiem, że my możemy nadawać nazwy tylko tym ulicom, które sami budujemy. Jeśli developer, czy właściciel gruntu wystąpi o nadanie innej nazwy, to tak jak Pan dyrektor ostatnio tutaj mówił, to jego jest inicjatywa.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Nazwa drogi wewnętrznej może nastąpić tylko za zgodą właściciela tej nieruchomości. W 95% występują oni z propozycjami. Zawsze prosimy o 2 - 3 i prosimy, aby harmonizowały z otoczeniem.

Szymon Moś - członek komisji

No właśnie, na ile istnieje możliwość nawiązania współpracy z developerami może to jest w związku z tym, z tego co wiem prezydent powołał takie ciało doradcze jak rada developerów, gdzie sobie omawiają różne rzeczy. Może to jest taki punkt, który można byłoby tam podnieść i ewentualnie zachęcić, o ile będzie to spójne z biznesową koncepcją, bo też rozumiem, że to harmonizowanie nazw idzie też w tą stronę, że jak to się będzie ładnie nazywało, bo wtedy łatwiej się taką inwestycję sprzedaje. To jest naturalne, ale może część z tych nazwisk byłaby atrakcyjna, bo w tym tempie albo powinniśmy te listę jakoś weryfikować albo ustalić czy idziemy po kolei. Musimy przyjąć jakiś harmonogram, bo inaczej składanie przez ludzi tych wniosków jest bezcelowe, bo one funkcjonują tylko na tej liście i na niej będą przez najbliższe 30 lat, więc albo uznajemy, że jest na tyle mało ulic, że przyjmujemy tutaj jakiś sposób postępowania, np. chronologiczny, tematyczny, jakkolwiek albo zawężamy zgłaszanie tych nazw, albo coś z tym robimy.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Developerzy mają to do siebie, że jeśli chodzi o drogi wewnętrzne, że tak jak Pan radny zauważył, nawiązują do hasła i do promocji swojej firmy lub otoczenia, np. Wichrowe Wzgórza, Lawendowe, Myśliwskie. Za każdym razem dajemy propozycje nazwisk, ale spotyka się to z wielką niechęcią. Nie wiem z czego to wynika. W każdym razie jak mamy drogę publiczną to nie dyskutujemy i jeżeli nie ma klucza geograficznego to w tym momencie wchodzi nazwisko od razu. I ja do Państwa przychodzę i pytam o opinię. Tak to wygląda na dzień dzisiejszy. Średnio rocznie wchodzi 10-15 ulic. Te ulice, które są budowane to obecnie w 80% to są drogi wewnętrzne.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Najmocniejsza rzecz jaką możemy zrobić zwracając się do developerów to możemy zrobić uchwałę w formie apelu Rady Miasta Gdańska do developerów, aby wykorzystywali nazwiska z tej listy.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Hossa zrobiła nazwy poetów polskich na inwestycji przy ul. Grunwaldzkiej.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Natomiast również developer Chrobrego i Kazimierza Wielkiego tam jest osiedle Hanza i osiedla Kazimierz. To są developerskie osiedla i wydaje mi się, że oni chętnie sięgną po nazwiska następných wielkich królów polskich.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

PUNKT 3

Wniosek w sprawie ulic na Jasieniu. Problem podziału ulicy Kartuskiej przez Aleję AK.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Zwrócił się do mnie mieszkaniec Jasienia z problemem, który dotyczy rozbitej ul. Kartuskiej, przez Al. Armii Krajowej, na ul. Kartuską Południową i Północną. Czy taki problem istnieje?

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Takiego problemu nie ma. Nie ma pojęcia ul. Kartuska Północna i Południowa. To są wizje i sny niektórych obywateli oraz prowadzących portale internetowe. Jest ul. Kartuska przecięta Aleją Armii Krajowej i to wszystko.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Jak się nazywa ulica ta nazywana ul. Kartuską Północną, na północ od Alei AK?

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Ona nie ma nazwy. Pokazano wizualizację. Jest to droga wybudowana równoległe do Al. Armii Krajowej i wjazdowa do CH Auchan. Tam jest takie rondo i ciąg, który jest w planie miejscowym jako droga publiczna to kolejnego ronda, którego nie ma. Odpowiadając mamy takie propozycje. Kiedy zostanie wydzielony odcinek pomiędzy istniejącym rondem, a propozycją ronda przy ul. Gronostajowej, ten cały odcinek można nazwać, bo prawdopodobnie jakaś tu zabudowa w przyszłości będzie. Natomiast ul. Gronostajowa, ona tu się w tym momencie kończy i powstaje pytanie dotyczące całego tego ciągu, to musimy wtedy uzgodnić z developerem tą nazwę. Ten Pan proponuje, żeby ona była ul. Gronostajowa. No nie wiem, może byłaby to nazwa związana jakoś ze stacją kolejową. Myślę, że będzie sporo pomysłów. Raczej byłibyśmy skłonni tę ulicę nazwać tak, aby powiązać ją jakoś z

przystankiem, żeby ona była identyfikowalna z przystankiem. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych propozycji, ani rozwiązań, ponieważ jest to jeszcze przyszłość co najmniej 5 lat.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Gdyby była jakaś dyskusja to proszę dopuścić do dyskusji tego Pana. Wydaje mi się, że to możemy zrobić.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Oczywiście, ale już tutaj musimy pamiętać, że musimy działać na zasadzie naszej uchwały Rady Miasta Gdańska. Jeśli obywatel występuje z propozycją to musi mieć co najmniej 50 podpisów.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

To prawda. On poprosił komisję, nas radnych, 5 z PO - tak napisał, że sobie poradzimy ze skutecznym wniesieniem tego wniosku.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Kartuskiej Północnej i Południowej. Nie ma takich nazw.

Beata Wierzba - wiceprzewodnicząca komisji

Nie ma nazwy oficjalnej, ale jest zwyczajowa. Jeśli nie jest przyjęta uchwałą, a ludzie używają, to musimy coś z tym zrobić, jeśli to jest problem.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Ale ten Pan sobie sam nazwał.

Beata Wierzba - wiceprzewodnicząca komisji

Nie to jest problem mieszkańców tam żyjących.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Jeśli tak jest to powstaje problem. Tam żadnej numeracji porządkowej nie ma, bo nie ma tam żadnych jednostek adresowych. To jest ulica wjazdowa do sklepów. Jeżeli Państwo oczekujecie, aby w tej chwili nadać nazwę to możemy ten krótki odcinek od ronda do ronda i tak po 200m będziemy nadawać nazwy ulicom. Jeżeli jest takie oczekiwanie społeczne, to możemy nazwać. To zaczyna wyraźnie wyglądać, że to będzie długi ciąg komunikacyjny. To może być aleja, droga przelotowa.

Szymon Moś - członek komisji

Myślę, że pomysł, o którym mówi Pan dyrektor jest chyba jednak lepszy, czyli jednak rozważenie, żeby to w jakiś sposób skojarzyć, mówię o tym górnym odcinku, z tym przystankiem kolei.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Tu się robi bardzo ważny węzeł komunikacyjny, dlatego uważamy, że lepiej zrobić jeden ciąg komunikacyjny.

Szymon Moś - członek komisji

I nadać jedna nazwę.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Radny Moś ma tutaj rację, że nazwa powinna być powiązana z węzłem komunikacyjnym PKM, żeby główny dojazd do tego przystanku kolejki nosił jakąś nazwę, że taką i taką ulicą, czy aleją dojeżdża się do przystanku. Musimy się zastanowić co z tym zrobić, ale problem jest.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Developer jak przystąpi do prac to taka propozycję przedstawimy. Oczywiście bez Państwa tego nie zrobimy.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Może nawet zaprosimy developera i tego Pana. Może wprowadzimy nowy standard. Nowa uchwała nowy standard pracy z właścicielami prywatnych terenów.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Można poprosić ich tutaj. Jest taka możliwość, ponieważ Pan prezydent raz na trzy miesiące, czy raz na pół roku spotyka się z przedstawicielami wszystkich przedsiębiorców w sali 107. Jeśli Państwo pozwolą to przekazuje prezydentowi Bielawskiemu, żeby z taką inicjatywą wystąpić i żeby Pan Bielawski przedstawił z Panem przewodniczącym, że taka inicjatywa jest i żeby tak postępować.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Czy członkowie komisji wyrażają zgodę na taki tryb? Przekażemy.

Bogumił Koczot - dyrektor Wydziału Geodezji

Dziękuję.

PUNKT 4

Informacja IKM dotycząca przebiegu tegorocznej edycji Streetwaves.

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Powiedziała m.in., że tegoroczny Streetwaves miał inny charakter niż dotychczasowe edycje, ponieważ w żadnym momencie nie zajęliśmy pasa drogowego, chociaż próbowaliśmy. Prowadziliśmy rozmowy z ZDiZ, ale w związku z brakiem ostatecznych ustaleń zdecydowaliśmy, że Streetwaves nie będzie dotyczył pasa drogowego. Trasa została tak ustalona, że głównie dotyczyła przestrzeni prywatnych, miejskich lub wewnątrz klubów. Dzień we Wrzeszczu Dolnym stał się przyczyną interwencji policji. Naszym niedopatrzeniem było brak zwrócenia się oddzielnie z prośbą o zgodę i brak powiadomienia Urzędu Miasta o tym jak wygląda cała trasa wydarzenia. Biorę za to odpowiedzialność, ponieważ jest to działanie niezgodne z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności. Jeśli chodzi o wydarzenia na rondzie, które spowodowały interwencję policji to mówimy o miejscu, gdzie przewidziana była zamknięta impreza wewnątrz klubu. W związku z tym nie trzeba było występować z wnioskiem o zamknięcie pasa. Myślę, że wszystkich z nas przerosta frekwencja w tym miejscu. Osoby nie zmieściły się w klubie i około 200 przebywało na zewnątrz na rondzie Wajdeloty. Ci ludzie zachowywali się w sposób absolutnie spokojny. Byłam tam cały wieczór i faktycznie swoją obecnością ludzie utrudniali przejazd. Któryś z mieszkańców interweniował. Przyjechało 8 radiowozów policyjnych, funkcjonariusze byli w kominiarkach rozpędzono tłum, zabrano 2-3 artystów. Na tym interwencja się skończyła, bo tam nic się nie działo. Ludzie rozmawiali. Jeśli chodzi o tą informację to jest to sytuacja nagłośniona przez media.

Szymon Moś - członek komisji

Nie organizuje tego stowarzyszenie hobbystów tylko ludzie, którzy są do tego powołani profesjonalnie Pani dyrektor. Dla mnie to jest wpadka tragiczna, ponieważ ja nie mam możliwości bronięcia się i nie mówię tu tylko o Państwie jako o instytucji, ale o radnych, którzy podejmowali kiedyś decyzję o utworzeniu tej instytucji, która sobie dość dobrze radzi. Pani podwładni, którzy to organizują, biorą za to pieniądze, a nie są w stanie pomyśleć o podstawowych rzeczach. Każdy, który organizował jakąkolwiek imprezę powyżej 15 osób wie, że jeśli nawet formalne zgody nie są potrzebne. Największy żal miałem o nie powiadomienie policji. Dlaczego oni przyjechali w kominiarkach ośmioma radiowozami. Dlatego, że nikt im nie powiedział, że to co się tam dzieje ma charakter zorganizowany. Jak ktoś do nich zadzwonił i powiedział, że stoi 100-200 osób, to pomyśleli, że nie mogą tam wysłać jednego patrolu, bo skończy się to tak, że zostanie sfilmowana interwencja i opublikowana na YouTube jak oni nieskutecznie próbują spisać jedną osobę. Dlatego musieli tam wysłać duże siły. Z Pani wypowiedzi dowiedziałem się, że jeszcze kilka innych rzeczy jest nie tak. Mówiła Pani o braku współpracy w ZDiZ, czyli dwie instytucje miejskie nie są w stanie się porozumieć. ZDiZ nie jest w stanie się określić ani w jedną, ani w drugą, czy będzie możliwość skorzystania z ulicy czy

nie. To są działania operacyjne. Nie rozumiem dlaczego dwie miejskie jednostki, działające w zbieżnym interesie nie są w stanie się określić. To chyba bardziej jest wina ZDiZ. Po drugie kwestia złamania ustawy. O tym w ogóle nie miałem pojęcia, że do tego zgłoszenia nie doszło. To dużo błędów, więc pytanie jest, co oprócz wniosków, czy zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje z tego? Czy ktoś kto zawodowo zajmuje się organizowaniem tej imprezy, ktoś z Pani pracowników poniósł jakieś konsekwencje? To jest dla nas kłopot. Nie możemy tu mówić o drobnych błędach. To są ludzie, którzy zajmują się tym profesjonalnie. To wygląda tak jakby robili to amatorzy, a nie instytucja miejska do tego powołana. Jaka diagnoza tego problemu?

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

I tak i nie. Tu jest element błędu ludzkiego. Wszystkie te wydarzenia organizowane na terenach zamkniętych miały powiadomienia, ochronę i pomoc medyczną, czyli wszystkie ustawowo wymagane obowiązki. W tej chwili mówimy o małym koncercie, jednym z wydarzeń w klubie. Ta impreza ma charakter wędrujący i stało się tak, że ogromna liczba osób przyszła akurat pod ten klub w jednym momencie. Z jednej strony to nie jest tak, że nie dopełniony został obowiązek powiadomienia policji zgodnie z prawem, bo przy zamkniętej imprezie myślny nie mieli obowiązku powiadomienia. To samo jeśli chodzi o mieszkańców. To jest wbrew naszej filozofii działania i przyznajemy się do błędu, że nie poszliśmy do mieszkańców i nie próbowaliśmy informować każdego z nich, chociaż to nie są obowiązki ustawowe. To jest model działania, który my promujemy. Jeżeli chodzi o współpracę z ZDiZ to tam jest sytuacja taka, że tam trwał remont tych ulic i cały czas trwa. Pewnie brak odpowiedzi z ZDiZ był spowodowany tym, że oni nie byli w stanie określić, którego dnia dokładnie i czy przed terminem Streetwaves uda się ten remont dokończyć. Mogli równie dobrze nam napisać, że się nie uda i podjęlibyśmy tą samą decyzję, która podjęliśmy. Zrezygnowaliśmy z organizacji na tej ulicy jakichkolwiek wydarzeń. Jeśli chodzi o konsekwencje to tak zostały podjęte. Kierownik projektu dostał oficjalne upomnienie do dokumentów, bo ewidentnie popełnił błąd.

Szymon Moś - członek komisji

A ta ustawa w jakim zakresie była złamana?

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Nie zostało zgłoszone oddzielne zgłoszenie do gminy.

Szymon Moś - członek komisji

Że odbywa się impreza zamknięta.

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Nie co do przebiegu. Ustawa o zgromadzeniach nas nie dotyczy, również nie dotyczy nas ustawa o imprezach masowych i bezpieczeństwie, bo nie jest to impreza, która ma charakter masowy, nie dotyczy nas prawo o zgromadzeniach, bo to jest ustawa, którą dotyczy manifestacji, a nie wydarzeń artystyczno - rozrywkowych.

Szymon Moś - członek komisji

Czyli czego dokładnie nie udało się nie dopełnić, jakiej ustawy?

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

O organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Szymon Moś - członek komisji

Czyli jeśli impreza jest zorganizowana wewnątrz to powinno być zgłoszenie w tej sprawie do gminy?

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Tak czy inaczej my mamy obowiązek zgłaszanie oddzielnie każdego wydarzenia do miasta.

Szymon Moś - członek komisji

To bardzo nie pasuje do bardzo profesjonalnego IKM. Ja byłem osobą która wniosowała o te wyjaśnienia. Trzeba na przyszłość wyciągnąć z tego wnioski. Prezydent wykonując obowiązki starosty jest też zwierzchnikiem służb i straży, jest też zwierzchnikiem w jakiś sposób policji. To wszystko dało się skoordynować. Jak czytałem w mediach te informacje to wręcz myślałem, że Was szkalują, ale teraz widać, że coś tam jednak nie zagrało. Impreza Wam się świetnie udała, a w mediach wylewali na Was pomyje.

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Impreza udała się za dobrze. Ten sukces jest gorzki. Wśród osób, które były na tym rondzie byli przedstawiciele rady dzielnicy Wrzeszcz, którzy bardzo nas wsparli szczególnie w rozmowach z mediami, aby podkreślić to co dobrego wydarzyło się i popatrzyć na tę sytuację jako potrzebę organizowania takich imprez. Tam atmosfera była absolutnie niezwykła. Do momentu tego incydentu z policją wszyscy

byli zachwyceni. Organizujemy teraz wieczór sąsiedzki dla mieszkańców tego rejonu. Nie da się wszystkich mieszkańców zaprosić i poprosić wszystkich żeby nie interweniowali. Trzeba oczywiście dopełnić wszystkich obowiązków.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Zawsze znajduje się osoby niechętne. W sztuce tak jest, że takie głośne i nieprzewidywalne reakcje robią dobrze projektom.

Beata Wierzba - wiceprzewodnicząca komisji

Mam takie wrażenie, że obojętnie co byśmy zrobili to i tak, nawet jeśli to jest wpisane w kalendarzu imprez miejskich, to jak ktoś wezwie policję to ona i tak by przyjechała.

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Przyjechać musi i bardzo dobrze, że przyjeżdża.

Beata Wierzba - wiceprzewodnicząca komisji

My często chcemy wypełnienia tych pustek przestrzeni publicznej, mówimy o działalności kulturalno - oświatowej, a za chwilę mamy pat, bo mieszkańcy są niechętni i buntują się. Myślę, że dużo czasu upłynie zanim to wszystko się zmieni.

Aleksandra Szymańska - dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej

Zgadzam się z tym co Pani powiedziała. Byłam niezwykle rozczarowana, że ten incydent nie poszedł też w stronę szerszej dyskusji o tym czy my chcemy, czy nie chcemy mieć takie miejsca, gdzie ludzie mogą przebywać. Wiemy, że cisza nocna to jest pojęcie zupełnie umowne. Nie ma czegoś takiego. Natomiast zawsze ta dyskusja między prawem mieszkańców do ciszy, a prawem tych, którzy chcą spędzać czas w centrach miast wieczorem. To jest konflikt nierozwiązywalny. Mam nadzieję, że w Gdańsku dojdzie na takim poważnym poziomie do tej rozmowy, bo to będzie wracać. Jestem mieszkanką Głównego Miasta. Cieszę się, że na interwencję mieszkańca policja przyjeżdża, bo też tego oczekiwałabym gdybym ja była zgłaszającą. Natomiast musi być jakiś kompromis. To rondo jest fantastyczne i być może ten klub, który tam powstaje będzie musiał mieć zamknięte drzwi, co jest straszną szkodą dla tego miejsca.

Szymon Moś - członek komisji

Jesteśmy w takim dziwnym zawieszeniu pomiędzy naszą wolą otwierania pewnych przestrzeni publicznych, a przepisami, które są takie, a nie inne i powodują, że ta policja przyjeżdża i że nie ma szans, aby coś zmienić. Może to jest dobry sygnał, aby stwierdzić i przeciwdziałać temu, że jednak mieszkańcy nie we wszystkich miejscach, które wydawałoby się, że mają taki potencjał, czują psychicznie, że to jest miejsce które właśnie powinno tętnić życiem. Tak jak ta ul. Wajdeloty. Dla mnie to jest oczywiste, że tak powinno to wyglądać. Super, że ten klub tam, powstaje. Widocznie mieszkańcy nie do końca rozumieją, że to powinna być przestrzeń publiczna, gdzie trochę ich warunki odpoczynku będą zaburzone, ale w zamian za to będą mieszkali w miejscu, które da im dużo więcej satysfakcji, czy możliwości rozrywki. Jeżeli jesteście w stanie przy okazji swoich projektów gdzieś też mieć tą świadomość, to może warto podejmować ten temat, bo tutaj nie da się wiele zrobić zmianą przepisów prawa, bo to trzeba by zmieniać Kodeks wykroczeń, a może po prostu trzeba uświadamiać ludzi i zapraszać ich. Zawsze znajdzie się ktoś kto zgłosi, ale może jak ludzie nie będą brani z takiego zaskoczenia, bo dostaną informację, chociażby w formie kartki, czy przyklejonego ogłoszenia, to poczują się bardziej zaproszeni do tego projektu, a nie zaskoczeni. Dziękuję za informację. Moim celem nie była ofensywa, ale wyciągnięcie zwrotne tego co w mediach dało się przeczytać.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

PUNKT 5

Gdańska Galeria Miejska po rozstrzygnięciu konkursu na nową kadencję dyrektora.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Witamy Panią dyrektor. Gratulujemy wygrania konkursu. Proszę powiedzieć kilka słów jak sobie Pani wyobraża swoją nową kadencję.

Iwona Bigos - dyrektor Gdańskiej Galerii Miejskiej

Powiedziała m.in., że galeria będzie zajmowała się tym czym do tej pory. Program będzie trochę bardziej rozbudowany. Mamy zatrudniony wszystkich pracowników, którzy mają bardzo ciekawe pomysły. Każda z trzech galerii ma inny format. Galeria Grassa jest związana z Gunterem Grassem i prowadzi politykę wystawienniczą, edukacyjną i literacką. Chcemy stworzyć wirtualną galerię Grassa, która będzie dostępna na całym świecie.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Czy Grass czuje więź z naszą instytucją?

Iwona Bigos - dyrektor Gdańskiej Galerii Miejskiej

Myślę, że tak. Sama jego propozycja przekazania pieniędzy, które w tym momencie są pieniędzmi fundacji Chodowieckiego na rzecz galerii, rozwiązania fundacji Chodowieckiego i przeniesienia jej z Berlina do Gdańska, są mocnym wyrazem jego zaangażowania w to, co się dzieje w galerii. W październiku planuje swój przyjazd. Będzie to zjazd rodzinny i myślę, że nie będzie chciał występować publicznie.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Chciałem podać oficjalnie informację, że mamy nowe informacje na temat sprawy Marysieńki, tego malowidła, fresku na kolumnie dawnej restauracji Marysieńka - obecnie galerii Guntera Grassa. Na portalu Ewy Kowalskiej, ktoś po trzech latach napisał, że to malowidło, które jego zdaniem jest częścią większego, nieistniejącego już, wykonała Barbara Masalska - wykładowca PWSP, czyli poprzedniczki ASP w Gdańsku. Jest ona też autorem fresku w kościele św. Barbary na ul. Długie Ogrody. Jest adres z którego ta osoba pisała. Ja chciałbym spełnić obietnicę i dać w formie nagrody duża książkę o Gdańsku, ale ta osoba jeszcze zwrotnie nie odpowiedziała. Pani Ewa Kowalska zapewniła, że ponowi swoją prośbę, bo warto, aby autentyczność tej tezy sprawdzić, bo to jest istotne z punktu widzenia tożsamości instytucji.

Iwona Bigos - dyrektor Gdańskiej Galerii Miejskiej

Jest to bardzo dobra wiadomość, tylko trzeba sprawdzić, czy naprawdę ta Pani jest autorem tego malowidła. Jest to ciekawy szlak i warto byłoby przybliżyć postać osoby, która dołożyła rękę malując Marysieńkę w taki sposób.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Tego życzę na przyszłą kadencję, aby ten problem domknąć. Obu Paniom dyrektorkom życzę żeby sprawę gdańskiego malarstwa monumentalnego, tego historycznego, z lat 50 -tych, aby nie była podważana ranga tego malarstwa i jego pozycji w historii sztuki polskiej.

Zapraszam na wernisaż do nas 11 lipca. Będziemy pokazywać w galerii Grassa dwie noblistki i ich prace. To będą małe, pocztówkowej wielkości kolaże wypełnione humorem i poezją. Myślę, że warto przyjść i zobaczyć, że literatki potrafią się zajmować się sztukami wizualnymi w bardzo niekonwencjonalny sposób.

Marek Bumblis - przewodniczący komisji

Gdybyśmy wszyscy przychodzili na wernisaże do Galerii Guntera Grassa to nie byłoby na pewno dyskusji dotyczącej faceta strzelającego radnych, bo wtedy wszyscy by zobaczyli na czym to jego strzelanie polega. Facet strzela sam do siebie.

Szymon Moś - członek komisji

Ja niezależnie od tego chciałbym podziękować, że Państwo już nie wysyłacie nam takich kartek. Mam nadzieję, że to będzie stała praktyka w następnej kadencji.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

PUNKT 6

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

W tym punkcie głosów nie było.

Przewodniczący podziękował wszystkim obecnym za przybycie.

Na tym posiedzenie zakończono. Godzina 17:20.

**Przewodniczący
Komisji Kultury i Promocji RMG**

Marek Bumblis

Protokołowała:

Ewelina Szymczyk

Biuro Rady Miasta Gdańska